Cena 10 groszy

GAZETA NARODOWA

Pismo narodowe rzymsko-katolickie dla Ludu, poświęcone sprawom wsi polskiej.

Abonament	przy odbiorze w eksped.	
	mies. zł. 0,85	kwart. zł. 2,55,
z dost. poczt. wł. koszt. manip.	„ 1,04	„ „ 3,12,
pod opaską w Polsce - - -	„ 1,00	„ „ 3,00,
w agenturach - - - - - -	„ 0,95	„ „ 2,85.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

Adres Redacji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. Telef.: 57, 300 i 888.

Konto czekowe P. K. O. 200 695.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 10 groszy. Reklamy za wiersz mm. na stronie 4-łamowej 20 gr. Przy powtórzeniach rabat.

Nr 38 | Toruń - Poznań, wtorek 28 marca 1927 | Rok 5

Orędzie biskupów.

(Robota masonerji. — Wystąpienia przeciw Kościołowi. — Prasa i sekciarstwo. — Niebezpieczeństwa. — Nadzieja poprawy.)

Przestrogi biskupów polskich, skierowane do całego narodu, odpowiadają całkowicie groźnej rzeczywistości. Każdego niemal dnia wychodzą na jaw szczegóły przygotowań, zmierzających do walki z Kościołem katolickim. Dlatego wyraźne i mocne słowa najwyższych pasterzy nie tracą wcale znaczenia, lecz przeciwnie — ich wartość i słuszność potwierdza się w całej rozciągłości.

Na szczególną uwagę zasługuje ta okoliczność, że dostojnicy kościelni przypomnieli narodowi niebezpieczeństwo grożące ze strony masonerji. Gdy polska prasa narodowa wskazywała na tę tajną organizację, która chce oplątać swojemi niewidocznemi sieciami wszystkie społeczeństwa i kraje — wówczas naśmiewano się z nas i szydzono, że widzimy urojone straszaki własnej wyobraźni.

Dzisiaj wysiłki masonerji są już tak widoczne, a obrona katolickich i narodowych żywiołów tak konieczna, że biskupi polscy, nawiązując do dawniejszych wysiłków, ponowili swoje pasterskie zlecenia:

— „W przeszłorocznych zjazdach katolickich wezwano katolików do zszeregowania się ku obronie rodziny chrześcijańskiej, zagrożonej projektami ustawodawczemi, godzącemi w podwaliny rodzin przez śluby cywilne i rozwody.

Padły też ostrzeżenia przed szerzącą się w Polsce agitacją masonerji, która, wiążąc swych członków posłuszeństwem dla ludzi obcych, nieraz interesom Polski wrogich, zagraża nie tylko Kościołowi, lecz i państwu“.

Obóz katolicko-narodowy może być zadowolony z tego, że spełnił swój obowiązek, przestrzegając od wielu lat przed tą samą tajną robotą masonerji, o której mówi nam odezwa biskupów. Jest to bowiem dowód, że nasza ocena stosunków jest słuszna i prawdziwa.

Orędzie duszpasterzy zawiera jeszcze kilka doniosłych spostrzeżeń pod względem politycznym. Biskupi polscy stwierdzają że religji i Kościołowi zagrażają wielkie niebezpieczeństwa nie tylko z powodu zaniku gorliwości chrześcijańskiej w życiu prywatnem, ale o wiele groźniejsze są może polityczne wysiłki, zmierzające do zmiany ustawodawstwa państwowego na niekorzyść Kościoła. W odezwie znajdujemy nawet wzmiankę o wrogich wystąpieniach pewnej części prasy i o popieraniu sekciarstwa przez wpływowe czynniki. Kto umie czytać i myśleć, ten zrozumie, o kim mówią poniższe słowa dostojników kościelnych:

— „Na wspólnych konferencjach naszych, zarówno dawniej odbytych, jak i obecnie, omawialiśmy, oprócz spraw, związanych z konkordatem, przedewszystkiem niebezpieczeństwa, grożące religji i Kościołowi w Polsce.

Niebezpieczeństwa te są znane: projektowany zamach na sakrament małżeństwa, uzuchwalenie się publiczne, a bezkarne w zepsuciu obyczajów, w rozpasaniu w tańcach i publicznych widowiskach, naigrawających się z wymagań przyzwoitości i poczucia moralnego, w sprzedawaniu i wystawianiu na widok publiczny wydawnictw pornograficznych, dalej uderzanie pewnej części prasy na religję i Kościół, szerzenie się sekciarstwa, dzięki poparciu wpływowych czynników.

Ostrzegaliśmy i ostrzegamy, że przez to wszystko otwiera się w Polsce naoścież wrota dla anarchji moralnej i komunizmu“ —

Trzeba się zastanowić nad temi uwagami: Bezkarne psucie obyczajów, publiczne sprzedawanie i wystawianie wydawnictw i widowisk pornograficznych (gdzie są władze?), napaści prasy na Kościół (wiadomo, jaka to prasa!), popieranie sekciarstwa przez wpływowe czynniki i t. d. Czy to nie jest wyraźne? A wkońcu to prawdziwe, słuszne i bolesne ostrzeżenie, że „przez to wszystko otwiera się w Polsce naoścież wrota dla anarchji moralnej i komunizmu“.

Biskupi polscy zaznaczają jednak, że widzą także pracę dobrą i pożyteczną zarówno wśród zrzeszeń społecznych, jak i wśród stronnictw politycznych, które z odwagą głoszą hasła odrodzenia religijnego i nie wchodzą w żadne kompromisy w tych sprawach. Duszpasterze cieszą się temi chwalebnemi objawami:

— „Jakkolwiek sami stoimy ponad partjami, to jednak oceniamy w pełni ten zdrowy odruch w życiu publicznem.

Błogosławimy tym szlachetnym poczynaniom i wysiłkom, by wyjść nareszcie z nieszczęsnej połowiczności, by otwarcie i publicznie wyznać Chrystusa, by pod Jego sztandarem jednoczyć się w służbie Bogu i Ojczyźnie“.—

Wzywają, ażeby „wyjść z nieszczęsnej połowiczności“, której — niestety tak wiele w Polsce! Są bowiem ludzie, którzy na obie strony pragną uchodzić za „swoich“ i dlatego „świecą P. Bogu świeczkę, a djabłu ogarek“. Tu nie chcą się narazić, a tam pragną mieć spokój. Otóż do nich odzywa się ojcowski głos biskupów polskich i nakazuje im „jednoczyć się w służbie Bogu i Ojczyźnie“. Czy to hasło jest dla nas nowe? Nie! Ale radość jest nowa, radość z tego powodu, że najwyżsi dostojnicy Kościoła ogłosili je ponownie w sposób uroczysty, jako program na czas najbliższy.

Orędzie biskupów powinno mieć wpływ nie tylko na poprawę życia prywatnego, ale przedewszystkiem na oczyszczenie i uporządkowanie życia politycznego, bo z tej strony zagrażają religji i Kościołowi bodaj największe niebezpieczeństwa w chwili obecnej.

Do Jugosławji wyjeżdża komisja śledcza

dla zbadania przyczyn zatargu włosko - jugosłowiańskiego.

Paryż (AW).

Jak donosi „Matin“, rządowi jugosłowiańskiemu ma być przedstawiony projekt wysłania komisji śledczej do zbadania przypuszczalnych zbrojeń na granicy jugosłowiańsko - albańskiej. Według „Petit Parisien“, każde z uczestniczących w podkomisyj państw będzie miało prawo wysłania po 2 przedstawicieli. Jak twierdzi „Petit Journal“ nawet po 3-ch przedstawicieli. Komisja składałaby się z przedstawicieli Anglji i Francji, jako państw neutralnych oraz z obserwatorów Włoch i Jugosławji.

W Chinach cisza przed burzą.

Państwa koncesyjne wysyłają posiłki.—Wielki korpus ekspedycyjny Ameryki. — Okrucieństwa Chińczyków.

Londyn (AW).

W dalszym ciągu nie jest pewnem, czy w mieście nie znajdują się jeszcze inni obywatele oblężeni przez sfanatyzowany tłum i maruderów armji kantońskiej. Również atmosfera w Szanghaju staje się coraz bardziej napiętą. Część żołnierzy armji kantońskiej w przebraniach cywilnych przedostała się na terytorjum koncesji francuskiej, a nawet usiłowała szturmować pozycje obronne francuskie. Część z tych żołnierzy została zabita. Według doniesień „Daily Telegraph“ położenie w Szanghaju przypomina chwilę ciszy przed burzą.

Interwencja Czan Kai Szeka?

Londyn (AW).

Głównodowodzący armji kantońskiej gen. Czang Kai Szek i komendant Szanghaju gen. Pai Czung Szi mieli oświadczyć, że życzą sobie pokojowego uregulowania wczorajszych wypadków pod Nankinem. Gen. Czan Kai Szek polecił oświadczyć japońskiemu konsulowi w Nankinie, że aczkolwiek nie zna powodu ostrzeliwania Nankinu przez okręty wojenne państw zagranicznych, jednak wojska kantońskie nie będą występowały wrogo przeciw Anglji i Ameryce. Czan Kai Szek ma sam przybyć do Szanghaju, aby zlikwidować nieporozumienia. W nocie swej zwróconej do japońskiego konsula prosi on o zakomunikowanie tego oświadczenia również władzom brytyjskim i amerykańskim z gorącem życzeniem zaprzestania kroków nieprzyjacielskich.

Okrucieństwa Chińczyków.

Londyn, 27. 3. (Pat.)

Stan zdrowia konsula brytyjskiego w Nankinie, rannego w czasie ostatnich zajść jest coraz lepszy. Konsul znajduje się obecnie na pokładzie krążownika „Esmeralda“. Rany jego pomimo uszkodzenia kości nie są poważne. Pewien lekarz angielski, który zginął podczas zajść w Nankinie, został zamordowany w szczególnie okrutny sposób. Po obcięciu mu palców w celu odebrania pierścionków, napastnicy pozwolili mu wyjść z domu, pozornie darując życie, zaraz jednak po wyjściu padł on ugodzony kulami.

Wysyłka amerykańskich sił zbrojnych.

Nowy Jork (AW.)

Na wiadomość o ostatnich wypadkach w Nankinie wydano rozkaz natychmiastowej wysyłki 1500 żołnierzy marynarki do Chin. Zarządzono również pogotowie 3800 żołnierzy w Kalifornji do natychmiastowego odjazdu. Z San Diego wyruszyło do Chin 26 samolotów wojennych z 65 lotnikami amerykańskimi.

Spalenie kościoła w Nankinie.

Szanghaj, 27. 3. (Pat.)

Według wiadomości ze źródeł japońskich, kościół katolicki w Nankinie został ograbiony i spalony.

Paryż, 27. 3. (Pat.)

„Matin“ donosi z Szanghaju ze źródeł angielskich, że w centrum koncesji francuskiej szerzy się olbrzymi pożar, którego przyczyna dotychczas jest nieznana.

Ekspedycja włoska do Szanghaju.

Jak donosi „Popolo di Roma“, krążownik „Volta“ i statek „Venetia“ odpłynęły do Szanghaju, mając na pokładzie oddział żołnierzy, który będzie tam wysadzony na ląd. W ten sposób Włochy będą posiadały w Szanghaju tysiąc żołnierzy.

40.000 dolarów za zbadanie śpiączki.

Podczas odwiedzin grobu swego syna na cmentarzu w Szpandawie pod Berlinem przywaloną została żona emeryta

„Kurjer Wileński“ narzeka na stosunek ludności białoruskiej do państwowości polskiej, nawołując do stosowania pozytywnych środków dla wytworzenia psychiki zaufania wśród szerokich mas miejscowej ludności:

— Wszyscy pamiętamy, jak świetnie rozumieli te sprawy okupanci niemieccy. Oczekiwani przez zalęknioną ludność z uczuciem trwogi i nienawiści, nie znając języka, zwyczajów i tradycyj umieli w ciągu paru lat swych rządów zasłużyć u chłopa białoruskiego na szacunek i zaufanie.

Sprawy polskie.

Z Obozu Wielkiej Polski.

Warszawa, 28. 3. (A. W.)

W dniu wczorajszym w sali Towarzystwa Wioślarzy w Warszawie odbył się zjazd okręgowy Obozu Wielkiej Polski. — Obrady trwały cały dzień, przyczem wysłuchano sprawozdań oboźnych województwa warszawskiego, okręgów białostockiego, podlaskiego i radomskiego, gdzie w przeciągu ostatniego czasu O. W. P. wzmógł swą działalność. Wieczorem w trakcie obrad przemówienie wygłosił Roman Dmowski.

Zmiany w dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 28. 3. (A. W.)

Ustąpienie prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego J. K. Steczkowskiego, aczkolwiek prawdopodobne, nie jest jeszcze ostatecznie przesądzone. Czynione są próby skłonienia p. Steczkowskiego do cofnięcia rezygnacji. W charakterze prawdopodobnych kandydatur na prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, w razie ustąpienia p. Steczkowskiego, wymieniani są pos. Byrka (Piast), Michalski (Ch.N.), wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. J. Ossowski (Wyzwolenie), wiceprezes Banku Polskiego Młynarski, oraz wiceprezes rady nadzorczej Banku Handlowego p. Wieniawski. Z wymienionych kandydatów duże szanse przejścia ma J. Ossowski.

Zmienić ordynację wyborczą.

Warszawa, 28. 3. (A. W.)

Wczoraj w sali Koloseum odbył się wiec ZLN., na którym przemawiali prof. R. Rybarski i pos. Rowicki. Mówcy uzasadnili konieczność przeprowadzenia zmiany ordynacji wyborczej, z uwzględnieniem kultury politycznej, różnej w poszczególnych dzielnicach państwa. Przyjęta została rezolucja domagająca się przeprowadzenia zmiany ordynacji wyborczej zmniejszają-

żej liczbę mandatów poselskich i senatorskich.

Kredyty w Banku Polskim dla handlu polsko-rosyjskiego.

Warszawa, 28. 3. (A. W.)
Po dłuższych pertraktacjach, rosyjsko-polskie towarzystwo „Sowpoltorg" otrzymało w Banku Polskim kredyt w wysokości pół miljona rubli, zabezpieczonych gwarancją sowieckiego Banku Państwowego. Kredyt ten ma być zużyty przez „Sowpoltorg" na uintensywnienie wymiany handlu pomiędzy Polską a Sowietami.

Pierwsza matura polska w Gdańsku.

Gdańsk, (Pat.)
W dniach od 14—18 marca rb. odbywały się w Gimnazjum Polskiem w Gdańsku pisemne egzaminy pierwszych maturzystów, a w dniu 25 marca egzamin ustny przed komisją, składającą się z profesorów gimnazjum i dyrektora zakładu p. Augustyńskiego, jako przewodniczącego. Do egzaminów przystąpiło 6 uczniów i jedna uczenica. Wynik egzaminu był dla wszystkich pomyślny. Uzyskane przez abiturjentów świadectwa dojrzałości zostały przez Ministerstwo W. R. i O. P. uznane za równoważne ze świadectwami państwowych zakładów w Polsce, wskutek czego uprawniają do wstąpienia na wszystkie uniwersytety polskie i te zagraniczne, z których rządami Polska zawarła konwencję naukową, i wreszcie na politechnikę gdańską.
Ta pierwsza matura polska w Gdańsku jest ważnym momentem w dziejach zakładu, jak również wielkiem świętem całego społeczeństwa polskiego w Gdańsku. Toteż zakład wspólnie z Polską Macierzą Szkolną i kolem rodzicielskiem uroczyście obchodzić będzie ten dzień, w dniu 2 kwietnia rb. Po nabożeństwie w kościele św. Józefa o godz. 10.15 odbędzie się w gmachu dyrekcji kolejowej, jako siedzibie Polskiej Macierzy Szkolnej, uroczyste rozdanie świadectw pierwszym abiturjentom, na które zapowiedzieli swoje przybycie liczni dostojnicy z całej Polski.
Wieczorem o godz. 6-ej tegoż dnia młodzież gimnazjalna w salach stoczni gdańskiej odegrała tragedję Sofoklesa „Antygona".

Muzeum rapperswylskie

Warszawa 28. 3. (tel. wł.)
Muzeum polskie w Rapperswylu przewiezione ma być do Polski i będzie przyłączone do Centralnej Bibljoteki Wojskowej, której oddział, zawierający zbiory rapperswylskie zostanie wyodrębniony i pomieszczony w gmachu podchorążówki.

O śmierci ks. Lubomirskiej.

Warszawa, 28. 3. (tel. wł.)
W pismach niedzielnych pojawiła się wiadomość o tem, że we wnętrznościach zwłok ks. Lubomirskiej znaleziono drobne tłuczone szkło. Władze sądowe śledcze komunikują, że badania ekspertów nie zostały jeszcze zakończone i pogląd na rodzaj śmierci ks. Lubomirskiej nie został jeszcze ustalony.

Pożar wsi.

Lwów, (A. W.)
Onegdaj przed południem wybuchł w Brzezinach Belskich wielki pożar, który strawił prawie całą wieś. Na ogólną ilość 56 zabudowań spłonęło doszczętnie 40, należących do 16 gospodarstw. Pożar trwał 2 dni. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona ze względu na brak środków ratunkowych. Przyczyną pożaru była nieostrożność dziecka, które wywołało pożar w jednej z chałup.

Napad na pociąg pod Lwowem.

Lwów, (A. W.)
Na pociąg zdążający ze Lwowa do Stanisławowa na torze pomiędzy mostem czerniowieckim a kulparkowskim wczoraj o godz. 6-ej wieczorem napadli nieznani sprawcy obrzucając go kamieniami. Wybito wiele szyb, przyczem ranionych zostało 2 pasażerów.

Solidarność „międzynarodowego" proletarjatu.

Gdańsk (AW.)
W związku z decyzją prezesa Rady Portu o zatrudnieniu w zakładach portowych 50 proc. Polaków, robotnicy niemieccy w porcie, na ostatniem zebraniu protestacyjnem, upoważnili przedstawicieli związków zawodowych do skierowania interpelacji w tej sprawie za pośrednictwem senatu do Ligi Narodów. Robotnicy uważają, że Polska wprowadzając do zakładów portowych swych robotników na zasadzie decyzji prezesa rady portu, odebrałaby chleb robotnikom gdańskim.

O rokowaniach handlowych z Niemcami.

Niejasne żądania „Germanji".

Termin wznowienia rokowań handlowych z Niemcami.

Warszawa, 28. 3. (A. W.)
Termin wznowienia rokowań niemiecko-polskich o zawarcie traktatu handlowego, ustalony będzie po pełnem uzgodnieniu przez obie strony procedury i zakresu prowadzenia rokowań.
W kołach rządowych mówią o możliwości odwołania z komisji kierującej rokowaniami z Rzeszą Niemiecką o układ handlowy, przedstawicieli izby parlamentarnej posła Diamanda i senatora Bartoszewicza.

Berlin, 27 3. (Pat).
Dzisiejsza „Germania" ogłasza znamienny artykuł posła hr. Alfreda von Oberndorffa o zatargu angielsko - rosyjskim. Omawiając stanowisko Niemiec wobec zagadnień wschodnich, autor stwierdza m. in., że skuteczność europejskiej polityki wschodniej jest uzależniona przedewszystkiem od tego, czy między Polską a Niemcami istnieć będą dobre stosunki sąsiedzkie. Jeśli Polska zdecyduje się traktować obywateli niemieckich i Niemców zamieszkałych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej z godnością, jaka im się należy, to już ten sam fakt przyczyni się do usunięcia wielkiej zapory, która uniemożliwia obecnie zbliżenie między Polskę a Niemcami. Ścisłe związki gospodarcze zkolei doprowadzić muszą do wzajemnego, dalszego zbliżenia obu państw. Należy przypuszczać — kończy autor — że mocarstwa zachodnie z radością powitają rozwój stosunków w tym kierunku. Posiadając przemożny wpływ w Warszawie, mogą one nadać bieg sprawie. Zbliżenie między Polską a Niemcami jest kwestją uzdrowienia stosunków europejskich.

Aresztowanie komunistów w Warszawie.

Ostatnio dokonano w Warszawie licznych aresztowań w kołach komunistów.. Prasa warszawska donosi o zlikwidowaniu centralnych ośrodków komunizmu w Polsce. Wykryto sekretarjat generalny Centralnego komitetu Komunistycznej Partji Polskiej, aresztując szereg osób. Stwierdzono łączność organizacji komunistycznej z Hromadą i N. P. Ch. i t. d.

(Tyle informacje prasy warszawskiej. Z naszej strony chcielibyśmy podkreślić urzędowe potwierdzenie tych wiadomości a powtóre zaznaczyć że tylokrotnie już wykrywano organizacje komunistyczne w Polsce wraz z jej centralnemi władzami, że mimowoli nasuwa się pytanie, skąd biorą się coraz to inne związki, sekretarjaty, władze naczelne e. t. c.)

Miljonowa armja kantońska

przeciw Europie. — Siły zbrojne cudzoziemców.

Szanghaj, (AW.)
Dowódca armji kantońskiej gen. Paj-Czung-Dzi udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym podkreślił, iż armja kantońska jest w całem tego słowa znaczeniu armją narodową i że wpływy komunistyczne są w niej minimalne, aczkolwiek stosunek do Rosji Sowieckiej jest przyjazny. Armja narodowa posiada obecnie przeszło 1 miljon żołnierzy i liczy 41 dywizyj, podczas gdy jeszcze w lipcu r. ub. liczyła zaledwie 7 dywizyj. Generał wyraził nadzieję, iż najdalej z końcem r. b. armja narodowa zdobędzie Pekin. Przewiduje on również w najbliższym czasie wybuch rewolucji w Mandżurji, będącej pod władzą Czang-Czo-Lina.

Morskie siły zbrojne cudzoziemców.

Szanghaj (AW.)
W chwili obecnej znajduje się na wodach chińskich 75 okrętów wojennych, należących do 8 różnych narodowości. Z liczby tej 31 okrętów znajduje się w Szanghaju, pozostałe zaś 44 rozrzucone są w 13 różnych punktach. W okolicy Hańkou znajduje się 13 okrętów, pod Nankinem 3. Jednakże w związku z ostatniemi wypadkami dwa krążowniki amerykańskie udały się z Szanghaju do Nankinu.

Zatarg między Kantończykami a Francją.

Ultimatum organizacyj robotniczych do rady miejskiej koncesji międzynarodowej.

Szanghaj, 27. 3 (Pat.)
„United Press". Generał Czang-Kai-Szek zażądał od komendanta wojsk francuskich usunięcia barykad, okalających koncesje cudzoziemskie, gwarantując przytem całkowite bezpieczeństwo życia i mienia cudzoziemców. Dowódca wojsk francuskich odmówił temu żądaniu, wobec czego gen. Czang-Kai-Szek wystosował do niego ostre oświadczenie, które uważane jest za początek dyplomatycznej ofensywy ze strony rządu kantońskiego przeciwko koncesjom międzynarodowym.
Organizacje robotnicze wystosowały do rady miejskiej koncesji międzynarodowej ultimatum, aby do niedzieli w południe barykady zostały usunięte, grożąc w przeciwnym razie strajkiem powszechnym. Rządy amerykański i japoński wysyłają pospiesznie do Chin oddziały wojskowe.

Kronika telegraficzna

Egzekucja w Kołomyi.

Lwów, (A. W.)
Z Kołomyi donoszą, że w związku z zapadłemi tu ostatnio dwoma wyrokami śmierci na morderców posterunkowego policji państwowej, przybywa do Kołomyi kat, który dokona egzekucji.

Samolotem do bieguna północnego.

Nowy Jork (AW.)
Znany amerykański lotnik Wilkins odleciał dziś z trzema aparatami lotniczemi z miejscowości Fairbanks na Alasce do Point-Barrow najdalej na północ wysuniętego osiedla, skąd ma wyruszyć w nową podróż do bieguna północnego.

Bandytyzm w Bułgarji.

Sofja, (A. W.)
W pobliżu greckiej granicy banda rabusiów zatrzymała auto wielkiego towarzystwa handlu tytuniem i obrabowała jadących. W kilka godzin później na tem samem miejscu zostało zatrzymane drugie auto. Podróżni, którzy stawiali opór, zostali zastrzeleni. Bandyci zdobywszy większą sumę pieniężną uciekli przez granicę grecką.

Komuniści w Czechosłowacji.

Praga, 27. 3. (Pat.)
W dniu dzisiejszym rozpoczął się tu kongres czechosłowackiej partji komunistycznej. Jak wynika ze sprawozdania, liczba zorganizowanych członków partji wynosi 138.000 osób, w czem zaledwie ½ procent należy do inteligencji.

Zapasy złota w Ameryce.

Nowy Jork, 27. 3. (Pat.)
Stan zapasu złota w Federal Reserve Banku wynosi 4,485 miljonów dolarów. — Jest to największa rezerwa złota, jaką kiedykolwiek jakieś państwo posiadało.

Gessler ustępuje?

Berlin, 27. 3. (Pat.)
Jak donosi „Welt am Montag", minister Reichswehry Gessler po załatwieniu budżetu Reichswehry w Reichstagu nie pozostanie długo na swem stanowisku. Gessler wyrażał już kilkakrotnie zamiar ustąpienia a niedawne przejścia osobiste, związane ze śmiercią ostatniego syna utrwaliły go w tym zamiarze. Następcą jego, jak zapewnia dziennik, ma być poseł ludowy admirał Reuninghaus, który prowadzić będzie prace ministra Gesslera w dotychczasowym kierunku.

Narodowy bieg naprzełaj.

Warszawa, 27. 3. (Pat). Dziś odbył się narodowy bieg naprzełaj na przestrzeni 5700 metrów z udziałem 103 zawodników, z których 87 bieg ukończyło. Pierwsze miejsce zajął Freyer (Polonja) w czasie 19 min. 20 sek. 2) Sawaryn (Pogoń-Lwów) w czasie 20,57, 3) Jaworski (AZS) w czasie 20,58.

Prowizorjum handlowe francusko-niemieckie.

Berlin (AW.)
Z Paryża donoszą, że obie delegacje do rokowań handlowych francusko-niemieckich postanowiły zaproponować swym rządom przedłużenie dotychczasowego prowizorjum handlowego do dn. 30 czerwca rb. W okresie tym wina francuskie tak co do wysokości kontyngentu, jak i cel traktowane będą tak samo, jak wina włoskie i hiszpańskie, wzamian za co Francja poczyniła Niemcom pewne ustępstwa w sprawie importu niemieckich wyrobów przemysłowych.

Przeciw porozumieniu łotewsko-rosyjskiemu.

Helsingfors (AW.)
Oficjalny organ rządowy „Uusi Suomi" ostro krytykuje rokowania Łotwy z rządem sowieckim i wyraża nadzieję, że Łotwa jako wierny członek Ligi Narodów nie podpisze nigdy ostatecznego układu z Sowietami.

Podwyżka komornego w Niemczech.

Berlin (AW.)
Z dn. 1 kwietnia komorne podwyższone będzie do 110 proc. komornego przedwojennego.

Nominacje kościelne na Pomorzu.

Nowi proboszczowie.

Pan Wojewoda Pomorski udzielił następujących prezent na probostwa patronatu rządowego:
1) na probostwo w Drzycimiu w powiecie świeckim księdzu Marcelemu Dorszyńskiemu z Działdowa,
2) na probostwo w Garcu w powiecie gniewskim księdzu Teodorowi Borowskiemu, kapelanowi z Grudziądza,
3) na probostwo w Gostoszynie w powiecie tucholskim księdzu Pawłowi Nagórskiemu z Legbąda w powiecie chojnickim,
4) na probostwo w Kościerzynie ks. Janowi Krysińskiemu z Kartuz,
5) na probostwo w Mokrem koło Grudziądzu księdzu Aleksandrowi Pronobisowi, administratorowi tegoż probostwa,
6) na probostwo w Strzelnie w powiecie morskim księdzu Anastazemu Kręckiemu z Tyłowa w tymże powiecie, wreszcie
7) na probostwo w Subkowach w powiecie tczewskim księdzu dr. Konstantemu Krefftowi ze Zblewa w powiecie starogardzkim. —

28. III. Bank Polski płacił za:

Dolary amerykańskie	8,89
Marki niemieckie	211,08
Guldeny gdańskie	172,75
Franki szwajcarskie	171,59
„ francuskie	34,83
Funty szterlingów	43,32

Z Niemiec

Wyrok śmierci na czterech „kapturowców".

W Berlinie zapadł w ub. sobotę wyrok w słynnym procesie przeciw członkom t. zw. „sądów kapturowych" przy „czarnej Reichswehrze". Za zamordowanie wachmistrza Wilmsa skazani zostali na śmierć kapturowcy: Fuhrmann, Umhofer, Klapproth i Schulz. Ten ostatni, o którym już dawniej pisaliśmy był głównym przywódcą „czarnej Reichswehry" i prowodyrem katów.

Prawdopodobnie jednak nie dojdzie do wykonania wyroku śmierci, gdyż sąd wniósł do ministerjum państwa prośbę o ułaskawienie. Wogole cały proces zakrawa na komedję. Dziś już bowiem główny organ „Stahlhelmu" „Arminius" domaga się amnestji dla wszystkich skazanych kapturowców. Pismo to zdradza w odnośnej odezwie, że swego czasu powstała „czarna Reichswehra" za zgodą „Reichswehry" i porozumieniem kierowników niemieckich partyj politycznych.

Podwójne samobójstwo z obawy przed karą.

Pod Elblągiem znaleziono powieszone trupy pewnego kupca z Królewca i jego kochanki. Stwierdzono, iż kupiec ów dopuścił się w Królewcu sprzeniewierzeń w firmie, w której pracował. Liczył on lat 24, a jego kochanka 21.

Spuszczenie na wodę krążownika „Koenigsberg".

Przy udziale przedstawicieli rządu, posłów niemieckich „Reichswehry" odbyło się w ub. sobotę w Wilhelmshaven spuszczenie na wodę nowego krążownika „Koenigsberg". Dawniejszy krążownik tej samej nazwy został zatopiony w czasie wojny. Na uroczystość tę przybyli również przedstawiciele miasta Królewca którego obecny nadburmistrz Lohmeyer był dawniej komendantem zatopionego „Koenigsberga".

Śmiertelny wypadek na grobie syna.

Podczas odwedzin grobu swego syna na cmentarzu w Szpandawie pod Berlinem przywalona została żona emeryta Ziegelera tak nieszczęśliwie przez spadły kamień pomnikowy, że niebawem nastąpiła śmierć.

RÓŻNE

40.000 dolarów za zbadanie śpiączki.

Z Paryża donoszą: Według wiadomości nadeszłych z Nowego Jorku wyznaczył znany amerykański bankier Pierpont Morgan 40.000 dolarów instytutowi neurologicznemu dla zbadania śpiączki. Jak wiadomo, na straszną tę chorobę zmarła przed dwoma laty żona Morgana.

Bocian zwycięzcą.

Niezwykły dowód odwagi, a raczej boćkowej impertynencji , złożył bocian cyrku Gleich w Elberfeldzie. — Między ulubieńcem całego personelu cyrkowego Maksusiem i 14 królami pustyni, potężnemi lwami berberyjskiemi doszło do ostrego starcia, w którem lwy okropnie stchórzywszy z podwiniętemi ogonami podały tył nieprzyjacielowi.

Maksusiowi udało się niewiadomym sposobem wtargnąć podczas prób do lwiej klatki. Przerażony pogromca pospieszył Maksusiowi z pomocą, która jednakże okazała się zupełnie zbyteczną. Bocian zaatakował najbliższego wroga potężnie ogrzywionego lwa a król pustyni widząc skaczące i klekoczące stworzenie z rozczepierzonemi skrzydłami cofnął się pospiesznie w koło przyjaciół. Maksuś nie dając za wygraną pospieszył za rejterującym i z gwałtownym impetem napadł na całą 14-togłową lwią gwardję. Nie próbując się nawet bronić przed wściekłemi uderzeniami dzioba bocianego, królewska rodzina poczęła w panicznym strachu uciekać, wywracając postumenty na arenie. — Pogromcy z trudem udało się obronić lwy przed bohaterskim bocianem, który po dokonanem dziele, rozklekotał głośno swe zwycięstwo.

Szczególny wypadek.

Na jednej z ulic Paryża zaszedł w tych dniach szczególny wypadek. Pies owczarski, który z otwartego okna czwartego piętra przyglądał się psim harcom na ulicy, popadł w takie podrażnienie, że wyskoczył przez okno. Spadł on na głowę pewnej kobiecie, która wskutek tego doznała rozbicia czaszki. Odwieziono ją w stanie groźnym do szpitala. Pies natomiast szwanku nie poniósł i dalej pobiegł, aby wziąć udział w psiej walce.

Komunistyczna armja w Niemczech.

Pochód 20.000 milicjantów komunistycznych w Berlinie.

Berlin, 25. 3. (PAT.)

Wczoraj wieczorem komuniści zwołali wiec w jednej z dzielnic Berlina celem zaprotestowania przeciwko krwawym zajściom niedzielnym na dworcu Lichterfelde — Ost, oraz przeciwko planowanemu zjazdowi Stahlhelmu w dn. 8-go maja. Pochód, w którym uczestniczyło 20.000 członków czerwonej milicji komunistycznej odbył się bez zakłócenia spokoju. Silne oddziały policji obsadziły boczne ulice oraz dworce kolejowe.

Biadania winnych.

O położeniu na ziemiach wschodnich.

„Kurjer Wileński" narzeka na stosunek ludności białoruskiej do państwowości polskiej, nawołując do stosowania pozytywnych środków dla wytworzenia psychiki zaufania wśród szerokich mas miejscowej ludności:

— Wszyscy pamiętamy, jak świetnie rozumieli te sprawy okupanci niemieccy. Oczekiwani przez zalęknioną ludność z uczuciem trwogi i nienawiści, nie znając języka, zwyczajów i tradycyj umieli w ciągu paru lat swych rządów zasłużyć u chłopa białoruskiego na szacunek i zaufanie.

Czem sobie wytłumaczyć to dziwne zjawisko?

Oto tem, że Niemcy, stosując metodę silnej władzy wojskowej, umieli być sprawiedliwymi, bezstronnymi w stosunku do wszystkich obywateli, a nadewszystko być dobrymi gospodarzami i administratorami tego kraju.

I miejscowy chłop białoruski wybaczył Niemcom ich represje gospodarcze lub rekwizycje najpotrzebniejszych przedmiotów, wspominając czasy okupacyjne niemal, że z sympatją. —

Ciekawiśmy wiedzieć coby też się stało, gdyby „Słowo Pomorskie" wystąpiło z takiem samem ostrzeżeniem pod adresem regime'u p. Piłsudskiego i lokalnej „sanacji moralnej" na Pomorzu.

Zupełnie inny stosunek zachodził między miejscowym ludem białoruskim a państwowością polską w latach 1918—1920. Ludność białoruska, szczególnie katolicka, przyjmowała wojska polskie z serdecznością i ufnością. Nieraz żołnierz polski lepiej był pielęgnowany i wspomagany przez ludność białoruską, niż rdzennie polską w Kongresówce. Podobne stanowisko zajmowała inteligencja białoruska w dużym stopniu spolonizowana.

Zaledwie minęło kilka lat rządów polskich na naszych ziemiach, a nastroje wśród ludności białoruskiej uległy tak radykalnej zmianie. Zasadniczym momentem, który uderzy każdego nawet najmniej spostrzegawczego obserwatora stosunków kresowych, jest bezwzględna nieufność do wszystkiego, co polskie. Dziś chłop białoruski nie ufa ani władzom administracyjnym, ani władzom szkolnym, ani sądom, ani wogóle żadnemu przedstawicielowi państwowości polskiej.

Zjawisko to wzbudza słuszny niepokój u ludzi patrzących w dalszą przyszłość tych ziem, bo na postulatach wyłącznie przymusowości budować państwowość polską na ziemiach wschodnich, równa się pchaniu jej ku nieuniknionej zgubie.

Jest to budowa gmachu bez fundamentów na lotnych białorusko-litewskich piaskach. —

Dla ścisłości należy stwierdzić, że to od traktatu ryskiego zwolennicy radykalizmu polskiego budują na tych piaskach — jednakże nie polską państwowość a lewicową anarchję. A przytem narzekają na brak zaufania do państwowości polskiej, którą od kilku lat, licytując się w demagogji przeciwpaństwowej z dzisiejszymi komunistami białoruskimi, deptali i tarzali przed oczyma zdumionej ludności białoruskiej po lotnych białorusko-litewskich piaskach.

RADJO

Wtorek, 29. 3. 1927.

Warszawa, 1111 m.

15,00—15,25: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 15,30—16,45: Stacja nieczynna. 16,45—17,10: „Budowa portu w Gdyni" wygłosi inż. St. Łęgowski. 17,15: Koncert popołudniowy. 18,40—19,00: Rozmaitości. 19,00—19,25: „Generał Bonaparte" — prof. Włodzimierz Dzwonkowski. 19,30—19,45: Komunikat rolniczy. 19,45 20,10: „W krainie Mormonów" — prof. Aleksander Janowski. 20,10—20,30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20,30: Koncert kameralny, poświęcony twórczości Beethovena. Wykonawcy: Kwartet Ozimińskiego: Józef Ozimiński (I. skrzypce), Henryk Gołębiowski (II. skrzypce), Leopold Dworakowski (altówka) i Lucjan Budkiewicz (wiolonczela). 1. Beethoven: Kwartet smyczkowy A-dur op. 18 Nr. 5. I. Allegro. II. Menuetto. III. Andante cantabile (temat z warjacjami). IV. Allegro. 2. Schubert: Kwartet smyczkowy d-moll op. 14: I. Allegro. II. Andante con moto. III. Scherzo (Allegro molto). IV. Presto. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

Rene Bazin. 66

Dawida Birot.

(Ciąg dalszy).

Jakieś głosy ludzkie nawoływały się wśród wieczornej ciszy; kominy wysyłały w powietrze wstęgi białego dymu, gdyż była to pora kolacji.

Tuż pod oknem nad kawiarnią, na wąskiej drożynie otoczonej żywopłotem, pojawiła się nagle smukła, młoda dziewczyna. Skąd tu przyszła? Oczekiwała kogoś widocznie, a ręce jej położone na gałązkach bukszpanowego ogrodzenia drżały jak w febrze. Po niejakimś czasie przybył od strony pola młody, zręczny chłopiec, idąc niedbale i bez pośpiechu; ucieszył się prawdopodobnie, że jest oczekiwany, bo zadowolenie zagościło przelotnie na jego młodzieńczej, lecz już zwiędłej twarzy. Młoda dziewczyna, widząc go zbliżającego się, przymknęła oczy, jakby olśniła ją światłość; nadzwyczajna słodycz spełnionego marzenia zakwitła na jej ustach uśmiechem, przykuła nieruchomo do miejsca, dopiero gdy ukochany był już bardzo blisko, obiedwie jej dziewicze ręce biorąc udział w tym śnie o miłości, wyciągnęły się poza żywopłot, jak dwie lilje w cieniu. Mężczyzna nie zauważył tego ruchu i przeskoczywszy przez niskie ogrodzenie, namiętnie chwycił ją w ramiona.

Spleceni uściskiem odeszli ku dolinie zamieniając niedosłyszalne wyrazy, a towarzyszyło im, pełne złości, spojrzenie Frozyny.

— Och! — zawołała — myśli, że pochwyciła szczęście, ta nieszczęsna!

Prawie jednocześnie, Dawida spostrzegła sylwetkę mężczyzny, oddzielającą się od lasu i schodzącą powoli na dół.

— Ktoś idzie drogą — rzekła do towarzyszki.

Tamta milczała podrażniona widokiem pary kochanków.

— Idzie szybko; ma laskę na ramieniu, a w ręce niewielkie zawiniątko.... Doszedł do krzyża stojącego na polu kukurydzy.

— A więc uważaj pani, co ten człowiek teraz uczyni; jeżeli się skłoni, to nie on!

— Przeszedł odwróciwszy głowę! Spogląda właśnie ku „Kawiarni Drwalów".

— To on! niech się pani cofnie! nadeszła godzina!

Cofnęły się obie, lecz niewidoczne za osłoną firanki, przyglądały się mężczyźnie postępującemu wśród zmroku; a gdy był już zbyt blisko okna, nadsłuchiwały odgłosu jego równych kroków, uderzeń grubych trzewików na kamiennym progu, skrzypienia drzwi otwieranych niecierpliwą ręką i głosu pytającego na wstępie:

— A cóż matko, czy moja bielizna gotowa?

— Tak panie Le Floch, nie zapomniałam o waszem życzeniu, odparł głos niewieści.

— Podajcie mi butelkę białego, jak zwykle. Mam nadzieję, że niema tu u was nikogo?

— Widzisz pan przecież, że jesteś moim jedynym gościem!

Kobiety ukryte w pokoju na pierwszem piętrze nie śmiały się poruszyć z obawy, aby odgłos ich kroków nie zaprzeczył słowom gospodyni; wstrzymywały oddech nadsłuchując każdego ruchu Le Flocha, w oczekiwaniu chwili, w której uspokojony panującem milczeniem, odsunie krzesło chcąc usiąść przy stole. Gospodyni z hałasem odkorkowała butelkę, poczem słychać było bulgotanie płynu nalewanego do szklanki. Gość widać wysączył jej zawartość i postawił opróżnioną, z głośnym stukiem szkła o blat marmurowy. Głos kobiecy zapytał:

— Pozwoli pan że go opuszczę? Muszę załatwić jeszcze niejedno w mojem gospodarstwie.

Lekki krok prześlizgnął się po podłodze, jakieś drzwi zostały otworzone i wkrótce zamknięte. Zupełna cisza zaległa kawiarnię. Wówczas Dawida zeszła na dół; źle dopasowane deski w sionce zaczęły skrzypieć, co zwróciło uwagę zamyślonego mężczyzny, który ujrzał w chwilę potem schodzącą kobietę w jasnej sukience ozdobionej haftem, z białą rączką wspartą o poręcz. Młoda panna przystanęła na chwilę w progu sali oświetlonej lampą wiszącą w pośrodku, poczem zbliżyła się do samotnego gościa, który siedział bez ruchu, a zdziwienie pogłębiło zmarszczki na jego twarzy chudej, poznaczonej plamami, zdradzającemi cierpienie żółciowe. W niczem nie przypominał teraz lwa! Rysy twarzy były bardzo regularne, jasna broda spadała na zniszczoną, aksamitną kamizelkę, oczy niebieskie, ostre, bynajmniej nie zalęknione, zdawały się pytać:

— Kto ty jesteś i poco do mnie przychodzisz? Czy wyrządziłem ci jaką krzywdę, którą mi chcesz wypomnieć nachodząc mnie tak śmiało?

Tymczasem Dawida podeszła do stolika i podczas gdy mężczyzna składał jej niezgrabny ukłon, rzekła łagodnie:

— Panie Le Floch, jestem przyjaciółką pańskiej żony!

Twarz drwala stała się natychmiast wroga.

— Więc ona jest tutaj? Domyślałem się tego!

— Przysyła mnie do pana i proszę, abyś wysłuchał polecenia, z którem w jej imieniu przychodzę. Ona panu przebacza wszystkie wyrządzone sobie krzywdy, a to czego żąda jest słuszne!

To nieoczekiwane wspomnienie tylu upokorzeń zadanych kobiecie będącej matką jego dzieci i wdzięczna postać stojącej przed nim dziewczyny, wywarły pewne wrażenie na drwalu; złośliwy uśmiech rozchylił jego wąskie usta:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obwieszczenie.

Przy ul. Chełmińskiej nr. 12 odbędzie się w środę dnia 30 marca br. o godz. 10 przedpoł. przetarg publiczny. Sprzedane zostaną: **4 stoły, 5 foteli koszykowych, 2 krzesła.** Toruń, 23 marca 1927 r.

L. dz. XIV. 2319/27 **MAGISTRAT.** k3348
Egz.

Obwieszczenie.

Przy ul. Wielkie Garbary nr. 18 odbędzie się we wtorek dnia 29 marca br. o godz. 10 przedpoł. przetarg publiczny. Sprzedane zostaną: **biurko, kanapa, garnitur koszykowy, stół rościągany, wieszak do garderoby i dywan.** Toruń, 23 marca 1927 r.

L. dz. XIV. 2138/27 **MAGISTRAT.** k3549
Egz.

5 K. 2/27.
4.

I. Termin przetargowy na dzień 2. maja b. r. znosi się.

II. Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Toruniu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń tom I. karta 12 na imię wdowy **Emilji Radmann** z domu **Clawier z Spandau,** Schöwalderstr. 15 I. (Niemcy) zostanie **dnia 8. czerwca 1927 o godz. 11 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 19. Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego przy ul. Mostowej 14 i Podmurnej 13 i podwórza 7a 62 qm wielkości użytkowej budynkowej 5280 złotych. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 lutego 1927r.

Toruń, dnia 23. marca 1927r.

Sąd Powiatowy.

Przetarg drzewa użytkowego.

W drodze pisemnych ofert (submisji) odbędzie się sprzedaż poniżej wyszczególnionego drzewa użytkowego sosnowego z lasów miasta Torunia rewir Gutowo.

Oddział	Rodzaj	Sztuk	klasy m³				Razem m³	Odległość od kolei
			I.	II.	III.	IV.		
104	Sosna	594	22,21	262,56	207,15	42,55	534,47	2 klm.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Submisja na drzewo użytkowe z Gutowa" z podaniem ceny za 1 m³ budulca oraz że na warunki sprzedaży oferent się zgadza, należy skierować do Magistratu m. Torunia, Wydział Dóbr Miejskich. Oferty winny wpłynąć do dnia 5. kwietnia godz. 9 tej rano, poczem o godz. 10 tej nastąpi w obecności ewentualnie przybyłych oferentów otwarcie ofert we Wydziale Dóbr Miejskich (Ratusz pokój 26, gdzie są również do przejrzenia warunki sprzedaży.)

Drewno wskaże leśniczy w lesie na miejscu.

Zatwierdzenie ofert zastrzega sobie Magistrat. k3344

Toruń, dnia 22. marca 1927 r.

Magistrat.

Poszukuje się zaraz samodzielnego

montera elektrotechnika,

który zna przepisy instalacyjne Związku Elektrotechników Polskich i V. D. E.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, która jest w stanie samodzielnie zawiadywać sieciami wysokiego napięcia 15,000 V. i stacjami przetworniczemi, oraz zakładać instalacje elektryczne i prowadzić warsztaty. Wynagrodzenie według umowy.

Zgłoszenia z dołączeniem uwierzytelnionego odpisu świadectw i życiorysu należy przesłać do Związku Elektryfikacyjnego pow. Chełmno-Świecie-Toruń w Chełmnie.

Tylko **najlepsze** rekomendacje zostaną uwzględnione. d5836

Przewodniczący Wydziału Związku Elektryfikacyjnego
Chełmno-Świecie-Toruń.
Ossowski,
Starosta powiatu chełmińskiego.

W tutejszym rejestrze handlowym wykreślono z urzędu następujące firmy, które przestały istnieć: 1. Emilie Schulz, 2. Volksstimme Densow i Sp. T. z o. p. 3. I. Selner, 4. Louis Grosskopf, 5. Friedrich & Gonda, 6. Hermann Rapp, 7. F. Menzel, 8. Eksport Polskich Fabrykatów Drzewnych T. z o. p., 10. Centralny Dom Obuwia T. z o. p. dawniej Konrad Tack i Sp., 11. Hermann Leutke, 12. Johanna Kuttner, 13. Max Püncher.

Toruń, dnia 15. lutego 1927 r. k3343

Sąd Powiatowy.